GAZETA
Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 81. — W Sobotę dnia 8. Października 1825.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina d. 4. Października.

Gazety tuteysze zawieraią o przybyciu i pobycie N. Króla w Paryżu następuiące wiadomości: „Paryż z d. 27. Września: N. Król Pruski, który w towarzystwie J. Królewicz. Mci Xiążęcia Albrechta przybył dnia 22. m. b. na wieczor do Cambrai i tamże odprawił nocleg, stanął tu dnia 23. o godzinie 7méy wieczorney i wysiadł do hotelu Posła Swoiego. — Dnia 24. zrana o godzinie 10téy, N. Król Francuski i Jego Królewiczoska Mość Delfin, odwiedzili N. Króla, który nawzaiem o godzinie 1széy południowey był w odwiedziny u zgromadzoney rodziny królewsko-francuskiéy w St. Cloud. Dnia 25. obiadował N. Pan z rzeczoną familią królewską w St. Cloud i bawił z nią przez cały wieczor. N. Król zaczął, przy naylepszéy pogodzie, oglądać osobliwości téy stolicy, i używa zupełnego zdrowia."

Jego Królewiczoska Mość, Xiążę Karól Pruski, powrócił tu z Bruxeli.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Wiednia dnia 24. Września.

Dostrzegacz Austryacki zawiera co następuie: „Prócz Messolongi i Napoli, grecki ląd stały znayduie się w mocy Ibrahima. W Napoli dokazuią wiele stronnictwa, a Deputowani rozmaitych towarzystw przyiacioł Greków wzniecaią i podżegaią niesnaski, przybieraiąc powagę agentów dyplomatycznych. Jak tylko zaczęto mniemać, iż Grecya za pomocą własnych sił oswobodzić się nie może, powstały trzy stronnictwa. Francuzi (Generał Roche) kleili stronnictwo dla Francyi i radzili, ofiarować Xiążęciu Orleańskiemu koronę

Grecyi; inne stronictwo oświadczało się za Xiążęciem Sussex; a Delegowany komitetu północno-amerykańskiego William Toweshend Washington przywiązał się do myślących porepublikańsku. Głos Anglii iest naturalnie mocnieyszy — ztamtąd bowiem pieniądze, ztamtąd naybliższa i naydzielnieysza pomoc — pomoc na morzu. — Dnia 19. Lipca zarzuciły kotwice dwie angielskie fregaty w przystani Napoli, gdzie się iuż trzy angielskie okręty woienne znaydowały. Tegoż dnia zawinął prócz tego angielski okręt handlowy z 50,000 Funtów Szterlingów. — Dnia 20. przybył Kapitan Hamilton na okręcie Cambrian pod Napoli. Dnia poprzedzaiącego był w Specyi. Tego samego dnia odbywał rząd grecki nadzwyczayne posiedzenie, na którém Maurokordato, przybywszy dniem wprzody z Hydry, wystawiał obecny nieszczęśliwy stan Grecyi. Dnia 21. udali się Deputowani rządu greckiego na okręt Cambrian i przedstawili swóy zamiar poddania się pod opiekę rządu angielskiego. O d p o w i e d ź n i e w i a d o m a. Po powrocie Deputowanych zbierano podpisy na rzecz Anglii, co się w Specyi iuż dnia 20. stało. Dnia 23. przysłano wiadomość o tych wydarzeniach do Hydry; zebrali się Prymasowie, a Konduriotti wystąpił z mową na korzyść Anglii, i malował nieszczęśliwe Grecyi położenie, z przyczyny „że Mainoci siedzą cicho, Moreoci stracili serce i t. d." Posiedzenie miało być burzliwe, a co uchwalono, niewiadomo. W y c h o d z ą c a w H y d r z e g a z e t a, d o d n i a 1. S i e r p n i a n o w e g o s t y l u, m i l c z y o t y c h w s z y s t k i c h w y p a d k a c h. — (Dekret rządu greckiego, i protestacya francuskich i amerykańskich Philhellenów, wiadome iuż są czytelnikom.) Osobny list W. T. Wasyngtona do członków władzy wykonawczéy rządu tymczasowego z dnia 1. Sierpnia, który nie zdaie się wcale być właściwym do przytłumienia ducha stronnictwa w Grecyi, na szczególnieyszą zasługuie uwagę. Kładziemy go tu w wyiątku: „.... Podług panuiących u nas w Ameryce wyobrażeń, rząd, który pochodzi od ludu, i rządzi z mocy udzielonego mu upoważnienia, żadnych innych praw mieć nie może, prócz praw nadanych mu wyraźnie od ludu; — a gdzież to stoi napisano, iżby prawo oddania Grecyi lub części Grecyi pod władztwo obcego mocarstwa, nadane było pod iakimkolwiek pozorem tymczasowemu rządowi greckiemu przez naród grecki? I iakieżto Prymasowie i Kapitanowie, członkowie władzy prawodawczéy i wykonawczéy, maią prawo pozbawiania którego kolwiek członka społeczności greckiéy korzyści, które posiada, lub które w swéy własności iako członek teyże społeczności posiadać mniema — wyiąwszy przypadek, gdy iaką zbrodnię popełnił? A co więcéy, iakież maią prawo, w iakimkolwiek bądź przypadku, przymuszać członków społeczności greckiéy, ażeby byli poddanymi obcego mocarstwa? żadnego zgoła. — Jeżeli celem owego dokumentu iest, poddać Grecyą pod panowanie Anglii, bądź w tym sposobie iak wyspy Jońskie, lub iak Maltę, iak Gibraltar, lub iak Kanadę, ia twierdzę, iż osoby, które go podpisały, dopuściły się nadużycia władzy i nadwerężenia praw narodu greckiego, co się nie da w oczach świata usprawiedliwić. Jeden z członków ciała prawodawczego pokazywał mi późniéy dokument, i chciał mnie przekonać, iż w nim nic się nieznayduie takowego, coby niepodległość narodową narażało, że Grecy wcale tego w ten sposób nierozumieią, i że Anglicy i cały świat nie mogą sobie téy rzeczy tak tłómaczyć. Ja zostaię względem niéy w wątpliwości. Albowiem wyrazy w dokumencie, które mi pokazano, zdaią mi się bardzo dwuznaczne, a do tego mało upatruię zaufania do rzetelności rządu angielskiego — iest to rząd, który, aby tylko trafić do celu, przyzwyczaiony iest gwałcić przepisy prawa ludów, i obowiązki, które sam na siebie przyiął. Przytém nasuwaią się ieszcze inne bardzo ważne pytania. Naprzód w iakim sposobie dopomagać będzie rząd angielski Grecyi? rozpocznieźli woynę z Portą? lub będzie pośrednikiem zawarcia pokoiu między stronami woiuiącemi? a angielski Kommodor, który tę rzecz kierował, miałże od swego rządu instrukcye w téy mierze? Układy w téy materyi pokryte są zasłoną, którą może czas zedrze; dopóki to nienastąpi, oświadczamy, że, ieżeli tylko pomocy szukano, nic przeciw temu nadmienić nie można; lecz ieżeli rzecz ta skończyć się ma ofiarą niepodległości narodowéy Grecyi, tedy to iest

wydarzeniem, nad którém ubolewać będę; i poczytuię sobie za powinność, ganić przed całym światem wszystkie środki, któreby do tego doprowadzić mogły; sądzę oraz być upoważnionym do wzięcia na mnie odpowiedzialności za oświadczenie Grekom we względzie takich środków żalu i nagany moiego narodu. Spodziewałem się, moi Panowie, iż przyimę służbę woyskową rządu greckiego, i poświęcę moie woyskowe talenta sprawie Grecyi, wolności i oświacie. Lecz, kiedy Grecya ma być prowincyą W. Brytanii lub którego kolwiek innego obcego mocarstwa, tedy niechcąc postępować wbrew moim politycznym zasadom, po nastaniu takowego wypadku, dłużéy tu pozostać niemogę. Z naywiększą boleścią porzucę wówczas kray, do którego mnie naypięknieysze uczucia przywięzywały. Przyimiycie, moi Panowie i t. d.

(podp.) Wasyngton."

Niderlandy.

Gazeta w Leodyum wychodząca powstała przeciw jezuickiemu tonowi Kuryera tamże wydawanego, pod napisem: *Courier de la Meuse*, i wskazawszy bezdroża, po których teraz błąka się duchowieństwo we Francyi, dodaie: „U nas w Belgium nie mamy wprawdzie przyczyny skarzyć się na podobne bezprawia; ale zapytaymy się iednak, czyli i nasi duchowni zawsze daią się powodować w postępowaniu swoiém rozsądną i światłą chęcią w sprawie utrzymania swego? Rząd wydaie uchwały, maiące iedynie za cel poprawę niedokładnéy edukacyi młodych xięży i zapewnienie im przez to powagi i znaczenia, na których niższemu duchowieństwu zupełnie zbywa; w czém nayskrupulatnieysza nawet podeyrzliwość nie byłaby w stanie dociec iakich taiemnych zamiarów, (gdy, iak to gazeta pokazuie, edukacya ta od nayniższego aż do naywyższego, podług rozkazu królew., oddana iest pod dozór duchownych zwierzchników.) Ale któżby wierzył? Zamiast widzieć w tém ustanowieniu znak prawdziwego odrodzenia się nauki religii, za przepowiedzenie owego wysokiego uszanowania, które każdemu światłemu xiędzu towarzyszyć powinno, i które tyle ważności nadaie sługom kościoła protestantskiego; uszanowania, mówię, na którém duchownym, osobliwie na prowincyi, zupełnie zbywa, a którego niedostatek ich wpływ osłabia i niweczy; zamiast tego wszystkiego, daią się owszem słyszeć zpośród samego duchowieństwa głosy sprzeciwiaiące się temu postanowieniu. Moglibyśmy to może poiąć, gdyby przeciwnicy tych nowych urządzeń publicznie wystąpili, i drukiem starali się nam dowieśdź, że obok nayczystszego, naychwalebnieyszego zamiaru, iaka nieregularność się w nich mieści, gdyby okazali iako tłumacze prawa społecznego, że te urządzenia zawieraią w sobie przykład niebezpieczny dla publicznéy wolności i ograniczenie przemysłowéy własności. Ale nie to iest przyczyną zwłoki, oporu, protestacyi, do których się naczelnicy naszego duchowieństwa udaią, po których spodziewaćby się należało, że ich rozsądek od tak niepoiętego błędu zachować powinien, ich, którzy niedawno sami dowiedli publicznie, iak dalece się poważaią, zakazuiąc owe wszystkie szarlataneryę, któremi się w tym czasie duchowieństwo francuskie shańbiło; nie to iest powodem do owych niedorzecznych kazań, które w chrześciańskich kościołach w niektórych gminach dały się słyszeć. Sami słyszeliśmy na własne uszy, iak rozprawiano o niebezpieczeństwie, w które teraz popadła religia; iak zaklinano słuchaczy, aby się modlili o odwrócenie tego nieszczęścia; wszakże chociaż przez etykietalną grzeczność, nie wymieniano tego urządzenia, przeciw któremu te mowy wymierzone były, łatwo iednak i ciemnemu byłoby poznać, o czém mowa. Pytamy więc powtórnie, iak sobie mamy wytłumaczyć tę niechęć przeciw tak dobroczynnie zaprowadzonemu oświeceniu duchowieństwa, na którém mu zbywa, a które samo iest w stanie zapewnić mu wpływ, którego tak się lęka utracić? Kiedy cywilizacya nie da się cofnąć, nietylko powinność wymaga, ale sam rozsądek radzi, do niéy się wznosić.

Dziennik Bruxelski umieścił ten artykuł i dodał: „Katolicka religia szczęśliwa iest, że może naprzeciw tym gorszącym przykładom stawić przykład Arcybiskupa Kolońskiego; któryto godny Prałat obwieszczaiac, że do swego Seminaryum takich tylko młodzieńców przyimować będzie, którzyby trzechletni kurs

odbyli w uniwersytecie, od Króla Pruskiego na to ustanowionym, który sam Professorów w nim mianuie, dowiódł, iż zna swoie położenie, korzyści religii i ducha czasu. Podobnie się rzecz ma w państwie Wirtemberskiém z uniwersytetem w Ellwangen. Takiém to postępowaniem rozumném zapewnia duchowieństwo katolicko-niemieckie kościołowi rzymskiemu i iego sługom znaczenie i powagę, które iéy podaią sposoby utrzymania się i wzniesienia wpośród wyznań dyssydenckich."

Monitor umieścił uwagi gazety Leodyiskiéy.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 16. Września.

NN. Królestwo byli w tych dniach w Segowii na obchodzie ogłoszenia beatyfikacyi pewnego Jezuity.

Edukacya młodych panienek powierzona iest dozorowi Jezuitów. Szkoły dla dziewcząt, założone tu i w innych wielkich miastach Hiszpanii przed 5ciu laty przez Damy, które we Francyi otrzymały swe wykształcenie, zostały tymczasowo zamknięte. A tak nietylko edukacya chłopców dawniéy, — podług planu Oyca Martinez — lecz i edukacya dziewcząt teraz styrowi Jezuitów powierzoną została.

Dowiaduiemy się teraz, iż Generał Hrabia d'Espanna widział się zniewolonym, użyć gwałtu przeciw swemu woysku i kazać aresztować kilku Oficerów, z przyczyny, iż niemieli ochoty ciągnąć przeciw zgrai Bessiera.

Więzienia tuteysze tak się napełniły, iż maią kłopot o nowe.

Wyrokiem królewskim ustanowioną została Junta, maiąca sobie poruczone rozpoznanie wewnętrznego stanu narodu, i wszystkiego, co ma związek z bogactwem narodowém. Starać się ona ma o przywrócenie kredytu publicznego, o zaciąganie pożyczek i o przedstawianie proiektów oszczędności we wszystkich gałęziach administracyi. Ma tytuł: Doradzcza Junta rządu; zostaie bezpośrednio pod Radą Ministrów, a członkowie iéy są niepłatni. Złożona iest ze wszystkich kolorów, iak się z następuiącego spisu okazuie: Generał Castanos, Prezes; Riva i Cuadra, Radzcy Stanu; Arcybiskupi Mexyku i Saragossy, Biskup Walencyi, Generał Franciszkański Pater Cyrillus; Generałowie-Porucznicy, Margrabia de la Reunion, i Hrabia Pilon; Generalny Kontroller Pinilla; kupiec Gargollo z Kadyxu; bankier Cavallero z Madrytu i t. d.

Straszliwe wydarzenia na prowincyach wciąż trwaią. Z Malagi donoszą, iż na wybrzeżu pod Estepona znaleziono 20 trupów, po dwóch plecami ieden do drugiego przywiązanych.

Niebył to Generał Chambo, który w Walencyi podniósł chorągiew rokoszu, lecz podiazdnicy Gotet i Jayme; brat ostatniego iest osławionym rozbóynikiem. Zgraia składa się z 500 ludzi, i przymusiła do odwrotu wysłany przeciw niéy oddział woyska, który iuż iéy był zabrał 8 ludzi i na mieyscu ich rozstrzelał.

Podług dotychczasowych doniesień, które policya z Prowincyy otrzymała, iest 15 band, a naymnieysza z nich liczy 100 ludzi. Nayliczniejszą zgraię ma osławiony Locho, który opuścił prowincyą Lamancha, a poszedł do Estremadury.

Hrabia d'Espanna gdzie tylko przyszedł, oziębłe był przyimowany, ponieważ Apostolscy rozsiali byli pogłoskę, iż iego woysko składa się z samych żydów i wolnych mularzy. Aby lud przekonać, że iest oszukany, widział się Generał d'Espanna z swoimi Oficerami przymuszonym, nosić szkaplerze i różańce w sposobie bardzo pod oczy podpadaiącym.

Główny dowódzca prowincyi Lamancha, Don Nicolas de Isidoro, zdał z Ciudad-Real Generalnemu Kapitanowi Nowéy Kastylii raport o ochotnikach królewskich, w którym mówi: „Milicya roialistoska, w swoim dotychczasowym składzie, nigdy nie będzie mogła być do porządku karności przywiedzioną. Ludzie, zaciągaiący się do tego woyska, są to włóczęgi bez zatrudnienia i maiątku, albo ludzie chciwi honoru i zemsty, którym idzie o nabycie przewagi; naylepszymi ieszcze ludźmi są chłopi od pługa. Nigdy uczciwi obywatele i inni mieszkańcy, których obchodzi ustalenie rządu prawego, nie będą się zapisywali pod chorągwie takiéy bandy. Ochotnicy królewscy nieprzykładaią się w naymnieyszym

sposobie do utrzymania spokoyności, lecz są tylko na zawadzie, a co naygorsza, iż zwierzchności lękaią się za nadto ich bezprawiów, aby ie karać śmiały." W końcu raportu wnosi o reformę tego korpusu.

Gwiazda czyni następuiące doniesienie pod dniem 12. Września z San Ildefonso: „Niespokoyność, która powstała w czasie spisku Bessiera, szybko przytłumioną została. Niektóre proiekta zniszczono nawet, nim się w uczynku obiawiły. W Tortoza iednak cokolwiek daléy rzecz zaszła. Naczelnikiem spisku był Katalończyk, imieniem Wach, dowódzca batalionu w mieście garnizonem stoiącego. Zamierzono sobie z pomocą mieszkańców miasta i okolic, skasować Gubernatora, zamek opanować, Negrów wyrznąć i domy zrabować. Ale Kapitan dowodzący w warowni, nie przyiął tego proiektu, lecz owszem most kazał znieść; a tak ani w mieście nie śmiano rzeczy daleko posuwać, ani przybyli z okolic nie odważyli się długo pozostawać pod miastem, lecz wrócili do domu. Wach z dwoma Oficerami zemknął, a ku wieczorowi wkroczyły do miasta dwa bataliony z pod komendy Generała Kapitana Campo Sagrado, przysłane za odebraném doniesieniem. Sławny Biskup, D. Victor Saez, ofiarował Municypalności, na nadzwyczayną sessyą zgromadzonéy, pieniądze, i wszelką pomoc do utrzymania porządku. Postanowiono Juntę, złożoną z Biskupa, Kanonika, Mnichów i Urzędników, która iednak z rozkazu wyższego znowu rozwiązaną została.

W Siguenza miał Hrabia d'Espagne godną uwagi rozmowę z niektóremi osobami, które uważaią za należące do związku Bessiera. „Czuliśmy mocno to samo," rzekli mu, „co i WPana szlachetne serce czuć musiało przy wykonaniu rozkazów, sprawiedliwych wprawdzie, ale bardzo surowych." — „To prawda," odpowiedział Generał; „przypomniałem sobie iednak wtenczas owego Oficera Karóla V., któremu powierzono wykonanie wyroku śmierci Biskupa Zamory, dla spisku gmin; i cieszyło mnie to, żem zamiast Biskupa miał żołnierza kazać rozstrzelać."

Hrabia Puebla obsypany został od Króla i całéy rodziny Król. dowodami szacunku, a nawet przyiaźni.

W skutku odkrytego spisku w Granadzie (który z początku udawano być klubem wolnomularskim, co właśnie przeciwnie było) rozstrzelano tam sześciu Oficerów.

Powróciwszy tu oddział woyska Generała d'Espanna, przyprowadził z sobą między wielu innymi, także uwięzionych czterech Oficerów gwardyi królewskiéy. Dowodzili oni oddziałém gwardyi, wysłanym w pogoń za Bessierem, i dosięgli go w Brihuega, lecz zamiast poymania go, pobiesiadowali sobie z nim pobratersku, a potém ruszyli, on w iedną oni w drugą stronę.

Pan Recacho, którego Król umocował do ustanawiania i oddalania wszystkich agentów policyinych podług iego widzimisię, pokasował wszystkich znanych z przywiązania do tronu Intendentów. Nie dziw, że Intendent Sewilski był iednym z naypierwszych, które go ten los spotkał, umiał sobie bowiem swoiemi osobistemi przymioty ziednać szacunek Pana Calomarde. — Zapewniaią — pisze *Arystarch*, z którego i poprzedzaiący artykuł wyięty — iż Król odebrał niedawno z Paryża (od Pana la Puebla, iak pomieniony Dziennik mniema) nayszacownieysze, na iego zupełne zaufanie zasługuiące wyiaśnienia, i iest od téy chwili skłonnieyszym, nieufać dyplomatycznym przebiegom, których niewahaią się płaszczem polityki pokrywać.

Nakazane tak surowe środki przeciw dziesiąciu osobom z przyczyny wolnego mularstwa w Granadzie, to iest zawyrokowana arbitralnie przeciw nim kara śmierci, nie wzięła skutku, ponieważ dowiodły, iż właśnie zaięte tylko były graniem na probę sztuki teatralnéy przez nie ułożonéy, w któréy chciały wyśmiać wolne mularstwo. Zaświadczyli to naprzód naycelnieysi roialiści w Granadzie, i byli w tém wsparci od władz, którym wykonanie barzyńskiego dekretu Pana Zea polecone było.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 24. Września.

Wielka rada gabinetowa odbyła się, a *Goniec* upoważniony iest oświadczyć, iż Parlament nie będzie w tym roku rozwiązany.

Goniec umieścił pod dniem 21. t. m. wzięty z *Gwiazdy Paryskiéy* „manifest narodu greckie-

go" w zupełności i następuiące uwagi przydał: Pisma Paryskie zawieraią ten manifest, czyli innemi słowy ten dokument, o którym w ostatnich czasach tyle mówiono; a w którym zawarte iest życzenie Greków dostania się pod opiekę Anglii. My umieściliśmy ten manifest wraz ze śmiesznym dodatkiem, t. i. protestacyą dwóch osób, imieniem Roche i Washington, którzy się mianuią Pełnomocnikami fileleńskiemi Francyi i Ameryki. Te osoby z wszelką powagą uroczyście protestuią przeciw tym, którzy (raz nazywani osobami maiącemi tylko kwalifikacyą prostych obywateli greckich, drugi raz Senatem, Władzą wykonawczą i znowu rządem Grecyi) staraią się uzyskać Grekom protekcyą Wielkiéy Brytanii. Zdaie się, iakoby w tém Anglikom przyznaném pierwszeństwie obrazę upatrywali tych kraiów, których się Pełnomocnikami mianuią, i dla tego domagaią się u rządu wykonawczego iasnego i dokładnego wyłożenia im tego ważnego przedmiotu. Przechodząc od wyszydzenia téy dyplomatycznéy krotofili do samego manifestu, wcale w nim nic nie znayduiemy, na czémby aby ieden gruntowny lub zrozumiały dowód, zasadzić można. Manifest nie ma ani daty ani podpisu; chociaż co do pierwszego, z ważnéy protestacyi PP. Roche i Washington wnosić można, że w miesiącu Lipcu był pisany. Rozprawia o zmiennéin powodzeniu Greków w przeciągu czterech lat ostatnich; uskarza się na pomoc, którą różne mocarstwa chrześciańskie (których nie wymienia) daią stronnikom koranu, prawi grzeczności Anglii, iako iedynemu mocarstwu, które ścisłą neutralność zachowało, i kończy na oświadczeniu, że ponieważ Grecy albo zwyciężyć albo w gruzach swego kraiu zagrzebać się muszą, i — ponieważ osobliwsza opatrzności opieka potęgę Wielkiéy Brytanii tak blisko nich postawiła; święty depozyt wolności swoiéy, narodową niepodległość i byt polityczny dobrowolnie pod nieograniczoną obronę Wielkiéy Brytanii, wyłącznie oddaią. Dodaią ieszcze, że do tego depozytu przyłączony być ma memoryał rzecz wyiaśniaiący na dwie ręce przepisany, adresowany do Króla angielskiego.

To iest cała istota rzeczy, o ile dotąd nam iest znana; lecz czy ten krok w saméy rzeczy był uczynionym, czy też pomyślny wypadek dla Greków w Missolunghi odłożenie go sprawił, to iest taiemnicą. Co się tyczy samego oświadczenia ze strony Greków w Napoli, może to być krok wspaniałomyślny, że Anglikom podaią korzyść nieograniczonéy obrony ich wolności, niepodległości i bytu politycznego; iednakże takie dowody przychylności są właśnie w stanie wzniecić rozmaite opinie o ich wartości. Tak to niby wygląda, iak kiedy mąż swoią żonę i dzieci troskliwości przyiaciela poleca, przeto iż sam ani grosza im zostawić nie może.

R o s s y a.

Z Odessy dnia 16. Września.

Wiadomości nasze z Stambułu dochodzą tylko do dnia 2. m. b. Wciąż tam wystawiano wewnętrzny stan iako bardzo zamięszany i niebezpieczny. Jedno stronnictwo szuka zguby drugiego. Stemwszystkiem wypadki pod Missolongą dodały znowu nieco ducha stronnictwu niepodległych, mianowicie przezto, że powstanie w Kandyi uważano także za istotną dywersyą. Z Hydry popłynęła wyprawa z 1600 ludzi do Kandyi, w celu wspierania powstańców z Kandyi.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 17. Września.

Wiadomości z Korfu z dnia 29. Sierpnia donoszą, iż Ibrahim Basza stał w ostatnich czasach pod Nisi, i wytrzymał nową potyczkę z Grekami. W Missolondze naprawiano warownie, i nie lękano się iuż żadnego niebezpieczeństwa z strony Turków. — W Kandyi trwało wciąż powstanie Specyotów. — Nieustraszony Canaris popłynął do Alexandryi, w zamiarze spróbowania swych branderów przeciw tamecznemu portowi.

Z Stambułu donoszą pod dniem 25. Sierpnia co następuie: „Pogłoski względem eskadry półnoeno-amerykańskiéy wyiaśniaią się potrosze. Zabawiwszy tylko krótki czas pod Hydrą i Paros, popłynęła do Smyrny, gdzie wysadziła na ląd Agenta, który ma żądać dla okrętów handlowych Zjednoczonych Stanów wolnéy żeglugi po morzu czarném. Zlecenia tego agenta maią być bardzo kategoryczne."

Państwo Ottomańskie.

Dostrzegacz Austryacki umieścił pod artykułem: Z Wiednia dnia 15. Września, co następuie: „Oto iest dalszy ciąg wyimków z Kroniki Greckiéy przerwanych w Numerze przeszłym. (Z Nru. 56. do 60 Kroniki Greckiéy z dnia 10. Sierpnia.) Messolunga, dnia 10. Sierpnia. Po krótkiéy przerwie, któréy stanowcze okoliczności nieodzownie wymagały, zaczyna znowu Grecka Kronika swe dzieło i iako wierna i bezstronna dostrzegaczka tych wiekopomnych dzieiów Greckich, głosi walki, których Hellenowie dotąd niewidzieli, a które Europa i przyszłe wieki cenić i za nieśmiertelne sławić będą. Dziennik oblężenia ze zwykłą sobie rzetelnością opowiadać będzie zdarzenia, a szczególniéy od dnia szturmu aż do naypóźnieyszego czasu. Redaktor, daleki, aby coś oprócz prawdy umieszczał, chwalić będzie tylko gorliwość, wytrwałość i istotnie szlachetny charakter mężnych obrońców téy twierdzy. Messolunga, to przedmurze Hellenów, była w naywiększym niedostatku amunicyi i żywności; większą część murów zburzył ogień nieprzyiacielski i wiele bateryi zruynował, i nieprzyiaciel do takiego ią stanu swemi machinami przywiódł, iż nie mogła być dłużéy za twierdzę uważaną; Messolunga mówię kilka razy wzywaną była przez nieprzyiaciela do poddania się, lecz niechęć i postanowienie umrzeć, i uczucie, że Grek nie poddawa się nigdy bez rozlewu krwi wiarołomnemu Agarenerowi, były przyczyną, iż miasto a zatém i Hellenów ocaliły. W dzieiach ludów zapisane są wielkie czyny, co ludy te uświetniły, wsławili i niepodległemi uczyniły, równie te same czyny stawią się dzisiay także na widok w tém małém mieście, na którego zdobycie wysłał Sułtan na morze floty, większą część swoich woysk wybranych, i wiele wypróżnił skarbów, atoli niebezpieczeństwo nie iest ieszcze oddalonèm; ieszcze nas czekaią walki, ieszcze nas czekaią mordy; iednakowoż tymi samymi pozostaniemy, iakimi byliśmy w dniach 28. Lipca, 2. i 6. Sierpnia. Wieczna Opatrzność, która nas tak widocznie w naywiększém niebezpieczeństwie broniła, nieopuści nas; dozwoli ona tryumfować chorągwi krzyża a poniży półxiężyca. Grek zaś, upokorzony przed swoim naywyższym obrońcą, niezapomni nigdy, że wszystkie iego czynności pochodzą z rady i woli Bożéy. — *Dziennik oblężenia.* Dnia 24. Lipca. Całą noc silna kanonada, nieprzyiaciel rzuca granaty. Podobnież rano i przed południem. Flotta nieprzyiacielska zbliżyła się ku miastu, opatrzona w moździerze. Jednak niewyrządziła nam szczególnéy szkody. Większa część flotty nieprzyiacielskiéy rozwinęła żagle i znikła z naszego horyzontu; pozostał tylko okręt Admiralski i dziewięć innych na kotwicy. Nieprzyiaciel rzucał od lądu granaty i bomby od wieczora aż do 2giéy w nocy (to iest dwie godziny po słońca zachodzie.) Dnia 25. Lipca. Kanonada odłożona do iutra, lecz inne roboty oblężenia trwaią. Rowy bateryi Franklina i Botzarego prawie wypełnione. My ciągle pracuiemy według możności przeciwko temu. Koło południa znowu ogień od lądu i morza. Na przeciw flotylli wysypaliśmy 7 bateryi i zmusiliśmy ią do zarzucenia kotwicy w odległości. Trzy okręty woienne angielskie, 1 fregatta i 2 brygi stanęły dzisiay na kotwicy w naszym porcie, osobno od flotty tureckiéy. Popołudniu znowu strzelał nieprzyiaciel od lądu, wieczorem od morza. Dnia 26. Lipca. Nieprzyiaciel rzucał bomby do północy, podobnież rano. Fossa bateryi Montalemberta iest prawie wypełnioną. Pod bateryą Franklina stoią iuż Turcy w podziemnych bastyonach. Kommendant flotylli Mahmud przekładał nam kapitulacyą, iako umocowany od Rumili Valessi. Odpowiedź: tylko broń iest kapitulacyą między Grekami a Turkami. Poczém flota strzela z dział i bombardùie; kule przenoszą miasto, a bomby pękaią w powietru. Po południu ogień z oboiéy strony, w nocy ustaie od lądu, podczas gdy flotylla aż do północy daie ognia. Dnia 27. Lipca. O połnocy przestaie flotylla strzelać, lecz ogień poczyna się od lądu. Okręty nieprzyiacielskie wciąż się oddalaią, iż tylko pięć z Admiralskim w porcie pozostało. Od lądu ciągły ogień. Przeciwko niespodziewanie posunionemu wypełnieniu rowów przez nieprzyiaciela, robiemy ciągle za bateryami Montalembert, Macri, Franklin i Botzar prze-

ciwległe rowy i wiele się dobrego potém spodziewamy. Po południu ciągły ogień. Tylko ieszcze cztery nieprzyiacielskich okrętów stoi w naszym porcie; reszta z Admiralskim odpłynęła. Nieprzyiacielskie bastyony przed bateryą Macri zapaliliśmy, i nieprzyiaciel musiał się cofnąć. Dnia 28. Lipca. Z północy z obu stron ogień. Rano umiarkowańszy, lecz z południa zapadła się reduta Botzarego, tak, że nasza posada zatrzęsła się, a łoskot był podobny do gromów. Był to skutek miny nieprzyiacielskiéy. Lecz żołnierze nasi odparli cisnących się nieprzyiacioł i wyłom zatkali deskami i ziemią; nieprzyiaciel utracił tu blisko 300 ludzi, i tyleż miał rannych; z naszéy strony został raniony Wice-Generał Dimo Rinjassa i Półkownik Joti Gioni, a poległo pięciu, między którymi trzech robotników, co szukali miny nieprzyiacielskiéy. Z południa stanęła flotylla nieprzyiacielska w linii przed naszém miastem, i silnie dawała ognia. Nasze baterye nadbrzeżne zmusiły ią do odwrotu. Otrzymaliśmy listy od Rządu i od Generała Kuraiskaki; pierwsze donoszą o przybyciu naszéy floty, a drugie o śpiesznéy pomocy z obozu pod Saloną. Wszystko zachęca się dla naszych patryotów; kanonada od lądu; odpowiadamy tylko ile stan amunicyi dozwala. Dnia 29. Lipca. Nieprzyiaciel pracuie znowu nad innemi bateryami; my przeciwnie. Nieprzyiaciel napada powtórnie na redutę Botzarego i zatyka chorągwie, my go odpieramy; przyczém iednakże ginie nasz Generał Janni Suka. Nieprzyiaciel chciał zapalić zatkany wyłom, nieudało się mu. Związek z Anatoliko nie iest nam zupełnie odcięty.*) W nocy idą okręty przez Vassilady i tak codziennie listuiemy. Vassilady w naylepszym stanie, flotylla nie mogła nam dotąd odiąć kommunikacyi; dla tego we wszystko opatrzona. Kilka okrętów flotylli chciało przedrzeć się do Klissowy (wyspa w stronie południowo-wschodniéy od Messolungi) i tameczna nasza załoga odpędziła ie. Za powrotem, flotylla na nowo daie ognia. Dnia 30. Lipca. Nieprzyiaciel stara się nas różnymi sposobami podeyść; pisze znowu o kapitulacyi, a z drugiéy strony posuwa roboty, chcąc nam grozić. My równie z naszéy strony nie próżnuiemy. Od rana do wieczora nieustanny ogień od lądu i morza. Dnia 31. Lipca. Znowu wezwanie do iakiéykolwiek kapitulacyi. Odpowiedź ma iutro nastąpić. Tymczasem ogień trwa. Turcy maszeruią tam i na powrót, może zechcą w nocy szturmować; koło północy pisze Kiutajer (Reszyd Basza), abyśmy mu uprzednio dwie baterye i bramę oddali, by ie 500 ludźmi osadził, póki kapitulacya nie będzie ułożona i podpisana. Dnia 1. Sierpnia. Jednomyślna odpowiedź Kiutaierowi, że bez rozlewu krwi nie podda się Messolunga, ieżli chce mieć baterye i bramę, niechże przyidzie odebrać ie przemocą broni. Generał Lambro Veiko (Albańczyk w służbie Greckiéy) pisze także do swego przyiaciela w Tureckim obozie Taira Abas, (drugiego Albańczyka) za porozumieniem się, w téyże samey myśli, oraz poséła mu cztery butelek rumu dla iego Bairaktarów do szturmu. Na listy te naysilnieyszy ogień od lądu i morza. Wieczorem forpoczty Tureckie maią drabiny. — Głośne modlitwy w obozie Tureckim.

(*Dokończenie nastąpi.*)

*) Ostatnia wiadomość z Konstantynopola, że się Anatoliko w dniu 21. Lipca Turkom poddało, nie zdaie się zatém potwierdzać.

Przyp. Dostrz. Austr.

Doniesienie o kalendarzach.

Co tylko opuścił prassę:

Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski dla Wielk. Xięstwa Poznańskiego na rok Pański 1826.

iest u podpisanych, iako też u P. **Dunkera** w Rawiczu do nabycia.

Poznań dnia 1. Października 1825.

W. Decker i Spółka.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK

do

Nru 81.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 8. Października 1825.)

Francya.

Z Paryża dnia 27. Września.

N. Król wydał postanowienie, podług którego rocznica dnia 16. Października 1793. (zgon Królowéy Maryi Antoniny, z rocznicą śmierci Ludwika XVI (dnia 21. Stycznia) ma być połączoną.

Między angielskim i hiszpańskim gabinetem maią się teraz odbywać bardzo ważne układy.

Admirał Mackau miał posłuchanie u Króla.

Przybyło tu onegday dwóch Deputowanych wyspy Hayti, którzy stanęli w wielkim hotelu de Castille na ulicy Rivoli.

Komitet grecki kazał wydrukować w tuteyszych gazetach instrukcye, dane Generałowi Roche, aby dowieśdź, iż mu nie nadał i niemógł nadać politycznego charakteru, który tenże przez wiadomą protestacyą przybrał. Zresztą Komitet ten nieodebrał dotychczas owego pakietu Generała Roche.

Merino bawi wciąż w Madrycie, i kontent, że się nieudał, iak Trapista, do klasztoru, gdzieby niezawodnie był także oberwał apoplexyą.

Chorągiew Biała powiada: „Powszechny interes wymaga, ażeby Egipt był niepodległym." A prawność co mówi?

Rozmaite wiadomości.

Poznań dnia 7. Października.

Dnia 4. m. b. mały Krogulski miał zaszczyt popisywać się z swym talentem przed świetném zgromadzeniem w wieczornéy porze na pokoiach JW. Prezesa Naczelnego, który także zaszczycił poprzednio Koncert iego swą obecnością. Wszystkie zebrane znakomite osoby oddawały i tu młodemu artyście zasłużone pochwały. Podobne oznaki uprzeymości dobroczynny tylko mieć mogą wpływ na tę delikatną roślinę pod względem dalszego iéy wykształcenia.

Drugi koncert siedmioletniego Krogulskiego będzie niezawodnie miał mieysce dnia 10. m. b. w domu widowiskowym, a biletów dostać znowu można u PP. Fontenilles przy ulicy Wrocławskiéy.

W niedzielę dnia 2. m. b. rozpoczął się w Wrocławiu pierwszy seym prowincyalny Xięstwa Śląskiego, Hrabstwa Kłeckiego i Margrabstwa wyższéy Luzacyi.

Czytamy w *Korrespondencie Warszawskim*, co następuie: „Portret siedmioletniego Kro-

gulskiego, litografowany przez Wal. Sliwickiego i znayduiący się w składzie Klukowskiego przy Miodowéy ulicy, powszechnie się podoba z powodu wielkiego podobieństwa. Wiele osób kupuie ten wizerunek chąc mieć pamiątkę młodego artysty Rodaka, ktory może z czasem przynieść zaszczyt ziomkom swoim." — Tenże *Korrespondent* powiada: „Franciszek Mirecki, o którym donieśliśmy (i my także), iż został wezwany na Kompozytora muzycznego do Lizbony, przybył iuż tam dnia 31. Sierpnia r. b. i zaczął pełnić przyięte obowiązki."

Rydwan pocztowy z Koblenc do Limburg został zrabowany przez rozbóyników, którzy nabiwszy się konduktora, opuszczonego od piąciu podróżnych, zabrali kilka tysięcy talarów.

W. Xiążę Heski wywyższył Barona Rotszylda w Frankfurcie n. M. z Kawalera na Kommandora W. Xiążęcego orderu domowego.

Flora — dziennik wychodzący w Monachium — pochowała, i to żywcem, niemieckiego aktora Weitiga w Insbruku, a podług gazety Dysseldorfskiéy, zbiiaiącéy tę wiadomość, nieboszczyk Weitig bawi publiczność Koblencką, i iest zdrów iak ryba. — Otoż naylepsza miara na wiadomości z Grecyi i z innych dalszych kraiów!

Jedna z gazet Paryskich zapewnia, iż naywiększa część Oficerów Europeyskich przy armii Ibrahima Baszy, składa się z wygnanych Karbonaryuszów.

Rozmaitości Lwowskie zawieraią następuiące: „Doniesienie literackie. — Tomik pierwszy pism Stanisława Jaszowskiego obiętych pod tytułem: Zabawki rymotworcze wyidzie niezawodnie w miesiącu Listopadzie r. b. i oprócz wierszy chronologicznie ułożonych zawierać będzie dwie powieści prozą: Skutki namiętności i Edmund. W następnych tomikach drobne wiersze daléy chronologicznie umieszczane zostaną; z większych utworów Tomiki te mieścić będą w sobie: Drugi: Powieść dramatyczną z dzieiów ruskich: Rozwidę. Trzeci: Komedyą wierszem Dom modny, a czwarty i ostatni dwa poemata: Wolgar i Leona. Prędkie wydanie następnych Tomików zależeć będzie od pomyślnych skutków prenumeraty, wszelako na wszelki przypadek w przeciągu iednego roku całe to przedsięwzięcie uskutecznione zostanie."

7my Ner. Weterana Poznań. iuż wyszedł, a 8my Ner. iest w druku.

OBWIESZCZENIE.

Z przedażą składu wina do massy konkursowéy kupca Bergera należącego w terminie dnia 10. Października r. b. o godzinie 10. i następne dni z rana i popołudniu przed referendaryuszem de Krüger kontynuowanym być ma, do czego ochotę kupna maiących z tym oznaymieniem wzywamy, że przedaż tylko za gotową zapłatą nastąpi.

Poznań dnia 15. Września 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek Kuratora massy konkursowéy Ignacego Kołaczkowskiego, Kommis. Sprawiedliwości i Konsyliarza Ziemiańskiego Boy, należące do massy w powiecie Obornickim położone dobra:

a) Woynowo, do którego Brody i Olędry Klemensowo należą, w roku 1824. na 42,409 tal. 20 dgr. 4 fen.,

b) Krzyszkowo na 15,871 tal. 24 śgr.,

c) Zydowo na 23,024 tal. 11 śgr. ½ den. i

d) Rostworowo na 18,397 tal. 13 śgr. 6 fen. sądownie ocenionych, a mianowicie Woynowo, Zydowo i Krzyszkowo poiedyńczo lub razem wylicytowane i naywięcéy daiącemu przedane bydź maią.

Termina licytacyi na
dzień 16. Września r. b.,
dzień 17. Grudnia r. b.,
dzień 21. Marca 1826.

o godzinie 9., z których ostatni iest zawity, przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Kantak w Izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczone zostały.

Ochotę kupna maiących i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na tychże terminach osobiście, lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników zgłosili i licyta swe podali, poczem naywięcéy daiący, ieżeli prawnie iakowa nie zaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w registraturze pzzeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 5. Maia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy Jan Vichmeyer od swego urzędu iako Exekutor przy Sądzie Pokoiu w Szamotułach z pensyą uwolnionym został, przeto wszyscy ci, którzy do niego z iego urzędowania pochodzące pretensye mieć mniemaią, i kaucyi iego trzymać się chcą, ninieyszém zapozywaią się, aby takowe w dniu

24. Stycznia 1826.

przed Deputowanym Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Rüdenburg zrana o godzinie 10. w naszéy Izbie instrukcyinéy zameldowali i należycie udowodnili, w przeciwnym bowiem razie swe pretensye do kaucyi utracą i tylko do osoby lub iego maiątku odesłani zostaną.

Poznań dnia 9. Września 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Otworzywszy nad folwarkiem Żydownia (Judenliege) pod miastem Trzcielem w Powiecie Międzyrzeckiem położonem, aptekarzowi Janowi Fryderykowi Johne należącem i na Tal. 4045. dgr. 6. ocenionem, na wniosek wierzyciela process likwidacyiny, zapozywamy ninieyszem wszystkich tych, którzy z iakiegokolwiek bądź prawnego źrzodła, pretensye do folwarku rzeczonego mieć mniemaią, aby się w terminie likwidacyinym na

dzień 21. Grudnia r. b.

przed Deputowanym Assessorem Hoeppe wyznaczonym na ratuszu tuteyszym o godzinie 9. zrana osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników na których im w razie nieznaiomości tuteyszych Kommissarzy Sprawiedliwości Ur. Wittwer, Wrońskiego i Roestel proponuiemy stawili, pretensye swoie likwidowali i ich rzetelność udowodnili.

Tych, którzy się nie zgłoszą czeka, iż z pretensyami swemi do folwarku i summy kupna tegoż mianemi prekludowani będą, i wieczne im w tey mierze milczenie tak przeciwko nabywcy onegoż, iako też wierzycielom, pomiędzy których summa kupna podzieloną będzie, nałożonem zostanie.

Międzyrzecz dnia 4. Lipca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad maiątkiem zmarłego w Fordonie kupca Moyżesza Hirschsohn został otworzonym formalny konkurs, więc zapozywa się wszystkich tych, którzy do massy tegoż maiątku iakiekolwiek bądź mniemaią mieć pretensye, aby w terminie na

dzień 8. Listopada 1825.

przed W. Sędzią Dannenberg do likwidowania pretensyi wyznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników na których tuteyszych Kommissarzy Sprawiedliwości: Vogla, Schulca i Brixa przedstawiamy, stawili się, swoie pretensye do rzeczonéy massy konkursowéy podali, i rzetelność onych udowodnili, gdyż w razie przeciwnym niestawaiący z swemi pretensyami wykluczeni zostaną, i im w téy mierze

przeciw innym wierzycielom wieczne nakazanem będzie milczenie.

Bydgoszcz dnia 13. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Gdy nad maiątkiem Józefa Arnolda dzierzawcy w Chwałkowie zmarłego, z powodu niewystarczania onegoż na zaspokoienie wierzycieli, process sukcessyino-likwidacyiny otworzonym został; przeto wyznaczyliśmy termin do likwidowania i usprawiedliwienia pretensyi

na dzień 14. Grudnia r. b.

z rana o godzinie 9. przed deputowanym W. Sędzią Biedermann w sali Sądu tuteyszego odbyć się maiący. Zapozywamy więc wszystkich nam niewiadomych wierzycieli, iżby się na tymże sami osobiście lub przez pełnomocnika prawnie do tego upoważnionego stawili, i z pretensyami swemi do massy sukcessyino likwidacyinéy mianemi zgłosili, i rzetelność onychże należycie wykazali. W przeciwnym bowiem razie wszelkich praw swych pozbawionemi zostaną, i z pretensyami swemi tylko do tego, coby po zaspokoieniu wierzycieli, którzy się zgłosili, z massy ieszcze zbyło, odesłani będą.

Gniezno dnia 8. Sierpnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

SPRZEDAŻ DRZEWA.

W borach dóbr Sławoszewo w Powiecie Pleszewskim położonych, końcem zaspokoienia wierzycieli

A) 1000. Sosien,
między któremi 200. sztuk wybranych,

B) 200. Dębów,
z których wymienione ad *A*. Sosny,

a) 1370 sążni drzewa porządkowego i na budowlę,
b) 370 — — szczypowego,
c) 110½ — — z wierzchowisk.

Dęby zaś ad *B*.

a) 190 sążni drzewa porządkowego i na budowlę,
b) 70 — — do rznięcia,
c) 25 — — z wierzchowisk,

wydaią — publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być maią. Termin licytacyiny na

dzień 25. Października r. b.

o godzinie 10. zrana w zamieszkaniu dworskim w Sławoszewie wyznaczonym został. Wzywa się przeto chęć kupna maiących, aby się w terminie tym stawili, z nadmienieniem, iż każdy licytuiący, kaucyą w ilości Tal. 300. w kurancie pruskim lub w papierach pieniędzom równych złożyć musi.

Inne zaś warunki licytacyine w terminie ogłoszone zostaną.

Krotoszyn dnia 3. Października 1825.

Król. Prusk. Sądu Ziem. Sekretarz,
Hantelmann.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa potrzebnych naturaliów dla tuteyszego Królewskiego Urzędu Prowiantów na żywność woyska na rok 1826., wynosząca około

200 wencpli żyta,
1,200 wencpli owsa,
7,000 cetnarów siana,
1,000 kop słomy,

ma bydź producentom lub entreprenerom, ile to dla Królewskiéy kassy korzystném będzie, wypuszczoną, i przy teyże podług warunków obwieszczenia naszego z dnia 10. z. m. co do zabezpieczenia potrzeb żywności dla woyska w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, postąpioném.

Oczekuiemy także zatém do dnia 30. m. b. offerencye na tęż dostawę.

Poznań dnia 1. Października 1825.

Królewska Intendentura piątego korpusu armii.
Bünting.

(*Dodatek drugi.*)

CYTACYA EDYKTALNA.

Na skargę Joanny Nepomuceny z Handschuchów Laskowskiéy z Poznania, naprzeciw mężowi swemu Michałowi Laskowskiemu, dopraszaiącéy się, ażeby z przyczyny złośliwego od lat przeszło 9. iego oddalenia się, pozwolenie do wstąpienia w inne związki małżeńskie uzyskać mogła; wyznaczyliśmy do odpowiedzi na skargę tę, i do instrukcyi sprawy termin

na dzień 9. Stycznia 1826. r.

po południu o godzinie 3. w izbie sądowéy tu przy Tumie, na który oskarżonego z swego zamieszkania niewiadomego, pod zagrożeniem zaocznego postępowania, ninieyszém zapozywamy.

w Poznaniu dnia 23. Września 1825.

Sąd Konsystorza Generalnego Arcy-Biskupiego Poznańskiego.

Właściciele akcyi w roku 1817. przez tuteyszą Lożę wolnomularską wystawionych, przy dzisieyszém losowaniu wyszłych, iako to: Nr. 9. 20. 63 84. 85. 86. 105. 207. 221. 223. 233. 235. 242. 243. 250. 254. 255. 341. 356. 507. litt. a., upraszaią się, aby przypadaiące na nie summy w przeciągu 3ch miesięcy u mnie odebrać raczyli, gdyż inaczéy na inny cel takowe obrócone zostaną.

Poznań dnia 5. Października 1825.

Kalkowski,
na górze zamkowéy Nr. 284.

Mieszkam teraz w kamienicy kupca Pana Sypniewskiego w starym rynku Nro. 54.
Poznań dnia 7. Października 1825.

Dr. Filehne.

Une gouvernante, native de Berlin, qui parle le françois si facilement que sa langue maternelle, et qui possède l'histoire, la géographie, le dessin et la musique, désire trouver une place le plutôt possible. S'adresser chez Mr. Hutier, directeur d'une maison d'éducation.

Posen le 7. Octobre 1825.

Naynowsze paryskie modne kapelusze i czypki, prawdziwe chustki z tuli i blond, białe i kolorowe Marabuts, niemniéy wszelkie inne gatunki piór, chustki krepowe, barège i szale, nayprzednieysze paryskie kwiaty, ukształtne, modne wstążki, iedwabne pończochy dla panów i dam, oraz wszelkie inne do stroiu damskiego należące artykuły, poleca

C. Jahn,
przy ulicy Wodnéy Nr. 163.

Sukcessorowie ś. p. Woyciecha Nowickiego, iako to Apolonia, Magdalena i

Jakób Nowiccy, podaią do publiczney wiadomości, ażeby się zgł-sił Antoni Nowicki końcem odebrania swéy schedy, w przeciwnym razie ta między sukcessorów podzieloną zostanie.

Poznań dnia 4. Października 1825.

Niżéy podpisana Maryanna z Draminskich Ciszewska, po niegdy Józefie Ciszewskim pozostała wdowa, podaie do publicznéy wiadomości, iż lubo wprawdzie nie wyłączywszy wspólności maiątku, z wspomnionym mężem moim intercyzą przedślubną, i za niektóre długi podpisałam się kredytorom iego, lecz to dopełnić musiałam, iako podwładna żona, aby więc wspomnieni kredytorowie nie poszukiwali mnie na mym maiątku, tedy oświadczam, iż żadnych nie myślę wypłacać, gdyż z iego maiątku nic nie partycypowałam.

Manieczki pod Sremem dnia 5. Października 1825. r.

Maryanna z Draminskich Ciszewska.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 3. Października 1825.	Paprerami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$89\frac{5}{6}$ pCt	$89\frac{5}{8}$ pCt.
Premie obligów długu państwa	$206\frac{1}{2}$ =	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	$92\frac{1}{2}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$90\frac{1}{8}$ =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	$88\frac{1}{4}$ =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$95\frac{1}{4}$ =	$94\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$92\frac{3}{4}$ =	—
Szląskie	—	$104\frac{3}{4}$ =

Poznań dnia 7. Października 1825.

	Papierami.		Gotowizną.		Od sta.
Kurs obligów m. Poznania. .	92	—	$91\frac{1}{2}$	—	4